

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Adam Chodkiewicz

Ławnicy Lidia Zarzeka, Arkadiusz Lachawiec

Protokolant B. K.

w obecności **Prokuratora Artura Bula**

po rozpoznaniu w dniach 19.09, 1.10, 03.12, 23.12.2014 r.

sprawy:

M. R. /R./

ur.(...) r. w S.

syna Z. i A. zd. T.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 3 stycznia 2014 roku w P. w sklepie spożywczym (...) przy ul. (...), posługując się nożem, który trzymając w ręce skierował ostrzem w stronę właścicielki sklepu S. K. (1), grożąc jej w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy, dokonał następnie zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie około 1 000 złotych na jej szkodę,

- tj. przestępstwo z art. 280 § 2 kk,

II. w dniu 26 stycznia 2014 roku w P. w sklepie spożywczym (...) przy ul. (...), posługując się nożem, którym trzymając go w ręce zagroził sprzedawczyni J. N. natychmiastowym użyciem przemocy, dokonał następnie zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie około 600 złotych na szkodę właściciela sklepu, D. J.,

-tj. przestępstwo z art. 280 § 2 kk,

III. w dniu 1 lutego 2014 roku w P. w sklepie spożywczym (...) przy ul. (...), posługując się nożem, który trzymając w ręce skierował ostrzem w stronę sprzedawczyni K. B., grożąc jej w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy, dokonał następnie zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie około 1000 złotych na szkodę właściciela sklepu D. J.

-tj. przestępstwo z art. 280 § 2 kk,

1.oskarżonego M. R. (R.) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu w pkt I, II i III czynów z tym, że przyjmuje, iż dopuścił się ich działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu oraz przyjmuje, iż w dniu 26 stycznia 2014 r. dokonał zaboru kwoty około 400 zł a w dniu 1 lutego 2014 r. kwoty

około 900zł czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstw z art. 280§2 kk, i za to na mocy art. 280 § 2 kk w zw. z art.91 §1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia

02.02.2014 r. do dnia 23.12.2014 r.;

3. na mocy art. 44 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego z pomarańczową rączką i ostrzem długości 15cm

(dowód rzeczowy nr 9), zapisanego pod nr Drz 20/14 księgi przechowywanych przedmiotów;

4. na mocy art. 230 § 2 kpk zarządza zwrot pozostałych dowodów rzeczowych, zapisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/17/14 k.246 akt pod pozycjami od 1 do 8 i od 10 do 12 zapisanych pod nr Drz 20/14 księgi przechowywanych przedmiotów;

5. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. F. kwotę 960 zł +23% VAT łącznie 1.180,80zł (tysiąc sto osiemdziesiąt zł 80/100 gr.) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej oskarżonemu z urzędu;

6. na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty i kosztów sądowych, stanowiących wydatki poniesione w sprawie, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 97/14

UZASADNIENIE

Oskarżony **M. R.** mieszka przy ul. (...) w P. wraz z konkubiną i córką. W dniu 3 stycznia 2014 r. M. R. około godz. 21 wyszedł ze swojego mieszkania i skierował się na drugą stronę ulicy gdzie znajdował się sklep spożywczy (...) przy ul. (...). Oskarżony wszedł do sklepu trzymając w ręce nóż i kierując go ostrzem w stronę szyi właścicielki sklepu **S. K. (1)**, zażądał od niej wydania pieniędzy. Pokrzywdzona nie wykonała polecenia, gdyż sparaliżował ją strach, dlatego też sprawca sam otworzył szufladę w ladzie, gdzie znajdowały się pieniądze z utargu i zabrał banknoty na łączną kwotę około 1000 zł, a następnie wyszedł ze sklepu. Wtedy pokrzywdzona zawiadomiła Policję.

W dniu 26 stycznia 2014 r. około godziny 20.50 M. R. wszedł do sklepu spożywczego (...) w P. przy ul. (...). Na głowie miał nałożoną pończochę, a w ręce trzymał nóż. Widząc wchodzącą do sklepu osobę, sprzedawczyni **J. N.** wyszła z zaplecza. Oskarżony zwrócił się do niej słowami „dawaj kasę”, po czym sam otworzył szufladę z pieniędzmi, gdyż kobieta w obawie o swoje życie i zdrowie nie ruszyła się z miejsca. Kiedy oskarżony zabrał pieniądze z szuflady, zapytał ekspedientkę „tylko tyle”, na co ta przytaknęła. Oskarżony zauważył stojące na regale ze słodyczami pudełko z pieniędzmi skąd również zabrał banknoty po czym wyszedł ze sklepu. Tym razem M. R. skradł pieniądze w łącznej kwocie około 400 zł. Chwilę po zdarzeniu do sklepu wszedł klient i sprzedawczyni poprosiła go o zawiadomienie Policji.

W dniu 1 lutego 2014 r. w okolicach godziny 22.30 M. R. ponownie wszedł do sklepu spożywczego (...) w P. przy ul. (...) z nałożoną na głowie pończochą i trzymając w ręku nóż. Nóż skierował ostrzem w stronę sprzedawczyni **K. B.** żądając pieniędzy. Kobieta ze strachu zaczęła pisać. Wtedy oskarżony wszedł za ladę, otworzył szufladę i wyjął z niej banknoty oraz zabrał pojemnik z monetami w łącznej kwocie około 900 zł. Kiedy zapytał sprzedawczynię czy tylko tyle, usłyszał że właściciel pół godziny temu zabrał utarg i ma uciekać bo włączył się cichy alarm. Kiedy oskarżony wyszedł pokrzywdzona niezwłocznie zawiadomiła Policję.

Oskarżony M. R. został zatrzymany w dniu 2.02.2014 r. M. R. był uprzednio karany sędownie za przestępstwo z art. 278 § 1 kk (k. 242). Z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego wynika, iż M. R. posiadał skłonności do nadużywania alkoholu, ale nie był osobą konfliktową (k. 357).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, tytułem wstępu wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie sprawstwo oskarżonego nie budziło wątpliwości, podobnie jak modus operandi jego działań, albowiem oskarżony M.

R. przyznał się do zarzucanych mu czynów, a jego depozycje dowodowe w tym zakresie są w pełni zbieżne i korelują z zeznaniami pokrzywdzonych.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego **M. R.** przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył szczegółowe wyjaśnienia dotyczące okoliczności ich popełnienia (k. 60-64, k. 85-88, k. 201, k. 205, wizja lokalna k. 65). Wskazał mianowicie, iż do dokonania napadów zmusiła go sytuacja finansowa, albowiem nie posiadał stałego źródła dochodów, a ma na utrzymaniu rodzinę a to konkubinę i kilkumiesięczną córkę. Potwierdził, iż podczas napadów miał w ręku nóż, który ostrzem skierowany był każdorazowo w kierunku sprzedawczyń. Potwierdził, iż podczas dwukrotnej kradzieży w sklepie (...) miał założoną na głowie czarną damską pończochę. Podczas wizji lokalnej wskazał miejsce w którym wyrzucił pojemnik na bilon oraz pończochę. Oskarżony zakwestionował jedynie wartość skradzionych pieniędzy. Mianowicie wyjaśnił, że podczas pierwszego zdarzenia zabrał banknoty w kwocie 620 zł. Za drugim razem ukradł pieniądze w kwocie 360 zł, natomiast ostatnim razem zabrał bilon o wartości 110 zł.

Na rozprawie oskarżony ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Ponownie zakwestionował wysokość zabranych pieniędzy, zaznaczając, że po dokonaniu zaboru przeliczył pieniądze (k. 343v).

Z zeznań pokrzywdzonej **S. K. (k. 95-98)** właścicielki sklepu (...) w P. wynika, że tego dnia wieczorem zmieniała swojego kolegę sprzedawcę w okolicach 20.00. Kiedy sprawca wszedł do sklepu i skierował w jej stronę nóż, to ją sparaliżowało ze strachu. Dodała, że sprawca sam wyjął pieniądze z szuflady. Według niej wziął banknoty i było to 5 banknotów po 100 zł, 8-9 banknotów po 50 zł a reszta to były banknoty 10 i 20 zł. Dodała, że w jej przekonaniu mężczyzna nie był stałym klientem sklepu, raczej widziała go pierwszy raz. Podczas okazania świadek rozpoznała M. R., jako sprawcę napadu (k. 79-80). Natomiast nie rozpoznała noża użytego podczas napadu (k. 81-82).

Zeznania świadka z rozprawy współbrzmia z tymi złożonymi w toku śledztwa, świadek podkreśliła ponownie, iż pieniędzy było około 1000 zł, na pewno nie była to taka kwota jak powiedział oskarżony. Dodała, że później ze współnikami liczyli jaki powinien być utarg i z tych wyliczeń wyszło, że w kasie powinno być 1000 zł. Wskazała, że jest pewna, że obecny na sali oskarżony jest sprawcą napadu. Poznaje go po twarzy i bruździe na brodzie. Po odczytaniu zeznań świadek zaznaczyła, że kwota podana przy pierwszym przesłuchaniu z pewnością jest bardziej dokładna, gdyż wtedy lepiej pamiętała zdarzenie (k. 344-345). Ponadto świadek zobowiązała się do doreczenia raportu kasowego z dnia 3.01.2014 r., który znajduje się na k. 350 akt.

Reasumując wskazać należy, iż ustalając stan faktyczny w zakresie zdarzenia z dnia 3.01.2014 r. Sąd wziął pod uwagę wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach S. K. (1) w zakresie w jakim były spójne i korespondowały ze sobą uznając, iż zasługują one w pełni na wiarę. Dokonując natomiast ustalenia wartości szkody wyrządzonej przestępstwem Sąd ostatecznie oparł się na dołączonym raporcie kasowym, który nie budził zastrzeżeń Sądu.

Odnośnie drugiego zdarzenia pokrzywdzona **J. N. (k. 162-164)** w swoich zeznaniach wskazała, iż sprawca zabrał z szuflady pieniądze, banknoty w kwocie 600 zł. W pozostałym zakresie zeznania świadka i wyjaśnienia oskarżonego dotyczące przebiegu zdarzenia są ze sobą spójne i logicznie się uzupełniają. Podczas okazania świadek rozpoznała w osobie M. R. sprawcę napadu (k. 73-74), a nadto zidentyfikowała nóż, którego użył on podczas napadu (k. 76-77).

Z zeznań świadka złożonych na rozprawie wynika, iż rozpoznaje oskarżonego jako sprawcę napadu po posturze i wzroście. Podtrzymała, zeznania z śledztwa i wskazała, że podczas pierwszego przesłuchania była w szoku i nie wszystko pamiętała, ale obejrzała też nagranie z monitoringu i przypomniała sobie, że był nóż. Podkreśliła, że sprawca był zamaskowany miał na głowie pończochę, ale zapamiętała kształt głowy i twarzy. Zaznaczyła, że wysokość skradzionej gotówki ustalił szef zgodnie z rozliczeniem. Nóż, którego użył sprawca był charakterystyczny to był długi nóż kuchenny trzonek był czarny (k. 353-354)

Do sprawy dołączono nagranie z kamery monitoringu tego dnia, na którym utrwalono przebieg napadu (protokół odtworzenia nagrania k. 244). Sąd nie miał zastrzeżeń co do rzeczonego dowodu i poczynił również na jego podstawie ustalenia faktyczne w sprawie.

Natomiast **K. B. (k.2-4)**, która była w sklepie podczas ostatniego napadu, w swoich zeznaniach wskazała, iż tego dnia miała w kasie około 1000 zł utargu, w pozostałym zaś zakresie jej zeznania również korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego dotyczącymi tego zdarzenia. Podczas okazania świadek nie była w stanie rozpoznać sprawcy (k. 67-68), co nie budzi wątpliwości z racji faktu, iż sprawca był zamaskowany, natomiast świadek w sposób jednoznaczny i pewny zidentyfikowała nóż użyty podczas napadu (k. 70-71).

Na rozprawie świadek podtrzymała zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego i zaznaczyła, że nie jest prawdą, że wcześniej szef zabrał jakieś pieniądze z kasy, powiedziała tak jedynie sprawcy. Ponadto świadek zeznała, że nie rozpoznała sprawcy bo był zamaskowany i obecnie również go nie rozpoznaje. Odnośnie wartości skradzionych pieniędzy zeznała, że sprawca wyjął z szuflady wszystko tzn. około 900 zł. Po zdarzeniu nastąpiło rozliczenie kasy fiskalnej, które wykazało, że w kasie brakowało 1000 zł. Po zakończeniu dnia zrobiła rozliczenie dzienne (k. 352v-353).

Reasumując, opis zdarzenia przedstawiony przez oskarżonego jest zbieżny i zgodny z zeznaniami pokrzywdzonych w sprawie. Poza okolicznością dotyczącą wartości skradzionych pieniędzy, zeznania w/w pokrzywdzonych są koherentne z wyjaśnieniami oskarżonego, opisały one przebieg zdarzenia w sposób analogicznie jak oskarżony, dlatego też Sąd uznał, iż w tym zakresie zeznania te podobnie jak wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę i mogą stanowić podstawę czynienia ustaleń faktycznych.

Na okoliczność wartości szkody przesłuchano **D. J. (k. 167-168, k. 250-251)** właściciela sklepu (...) w P.. Odnośnie zdarzenia z 26.01.2014 podczas pierwszego przesłuchania wskazał on, iż na dzień dzisiejszy wie, że skradziono 600 zł, ale dokładnie straty poda po przeprowadzeniu remanentu. Natomiast w zakresie zdarzenia z 1.02.2014 r. wskazał, iż w dniu 2.02.2014 r. podjechał do sklepu i podliczył straty i stwierdził, że brakuje pieniędzy w kwocie 1000 zł. Zeznał, że według jego wiedzy taką też kwotę podała sprzedawczyni K. B. policjantom podczas przesłuchania i taką kwotę skradziono. Dodał, iż po pierwszym napadzie zawiózł urządzenie rejestrujące do stosownej firmy aby przegrali nagranie pierwszego napadu i dlatego też drugi napad nie został nagrany. Rejestrator został z powrotem zamontowany po drugim napadzie.

Z zeznań świadka z rozprawy wynika, że każdorazowo po napadzie zostały zrobione rozliczenia w kasie. Dokładnie już kwot nie pamięta, ale za pierwszym razem było to około 500-600 zł, natomiast za drugim razem brakowało około 850-1000 zł. Po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego świadek podtrzymał te zeznania i dodał, że stwierdzone w toku postępowania przygotowawczego kwoty zostały podane na podstawie rozliczeń z kasy fiskalnej (k. 354). Świadek został zobowiązany do dostarczenia dziennych raportów kasowego odpowiadających dacie zdarzeń, które znajdują się na k. 382 akt. Następnie podczas przesłuchania świadek dysponując rzeczonymi raportami kasowymi przyznał, że kwoty podane wcześniej nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi. Zeznał, że w dniu 26.01.2014 r. skradziono 606,38zł na kwotę ta składa się kwota 406,38zł (różnica) oraz kwota 200zł (pogotowie kasowe). Pieniądze te znajdowały się w szufladzie za ladą. Odnośnie dnia 1.02.2014 r. to z wydruku wynika kwota 734,59 zł na plusie. Wskazywał, że policjant powiedział pani K. B., żeby wpisała kwotę jaką zabrał sprawca do kwoty która była w kasie. Była to sugestia policjanta, nie potrafił wskazać dlaczego K. B. tak zrobiła, osobiście zrobiłby to zupełnie inaczej, ale go przy tym nie było. Według tego paragonu nie można ustalić jaka kwota została skradziona, bo wynika z niego, że doszła kwota 734,59zł. Pracownik jak przychodzi na zmianę, to ma stan początkowy gotówki w kwocie 200zł a reszta pieniędzy jest schowana na zapleczu w kasetkach. W tym dniu 26.01.2014 r. odliczyli pieniądze - stan początkowy 200zł - tylko policzyli faktyczny stan jaki był na sklepie, zapominając o doliczeniu 200zł które były przygotowane jako pogotowie kasowe. Wskazał ostatecznie, iż na podstawie wydruków kasowych można stwierdzić, iż podczas pierwszego napadu skradziono kwotę około 600 zł, natomiast podczas drugiego około 900 zł (k. 334v-335).

Sąd oceniając zeznania D. J. nie miał zastrzeżeń co do ich wiarygodności. Jednakże dokonując ustalenia wartości szkody wyrządzonej przestępstwami w sklepie (...) Sąd wziął pod uwagę raporty kasowe dostarczone przez właściciela

D. J. oraz posiłkował się jego ostatnimi zeznaniami po ich ujawnieniu. Z raportu kasowego z dnia 26.01.2014 r. wynika, że różnica stanu gotówki wyniosła 406,38 zł. Dlatego też Sąd przyjął, że oskarżony zabrał kwotę około 400 zł. Natomiast z raportu kasowego z dnia 1.02.2014 r. wynika, że do stanu kasy w szufladzie 1098,71 zł doliczono kwotę 734,59 zł, co spowodowało, że nie można na podstawie tego raportu ustalić jaka kwota została skradziona. Dlatego Sąd oparł się w tym zakresie na zeznaniach pokrzywdzonego, przyjmując wartość skradzionej gotówki na kwotę około 900 zł.

Oceniając pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należy wskazać, iż nie wnoszą nic istotnego do sprawy opinie daktyloskopijne oraz genetyczne (k. 268, k. 273-275, k. 281). Natomiast przydatne było nagranie z monitoringu zabezpieczonego w sklepie (...) (k. 187-190, 244). Pozostały materiał dowodowy w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie budził zastrzeżeń Sądu.

W świetle opisanego wyżej materiału dowodowego Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego M. R., a jednocześnie brak jest przesłanek mogących ograniczyć lub wyłączyć jego odpowiedzialność karną.

Zarzucane oskarżonemu czyny Sąd zakwalifikował jako ciąg przestępstw z art. 280 § 2 kk.

Wskazać należy, iż przestępstwo z art. 280 § 2 kk ma miejsce gdy sprawca kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, posługując się równocześnie bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. W realiach niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, iż oskarżony ukradł każdorazowo pieniądze ze sklepu posługując się nożem.

Zachowanie oskarżonego, który w każdym wypadku zażądał wydania pieniędzy trzymając w ręku nóż ostrzem zwróconym w kierunku osoby sprzedającej wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 2 kk. Zakres pojęcia „posługuje się” użytego w art. 280 § 2 kk, stanowiącego znamię kwalifikowanej postaci przestępstwa rozboju obejmuje wszelkie manipulowanie przedmiotem wymienionym w tym przepisie, czyli bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, a więc nawet jedynie okazanie takiego przedmiotu przez sprawcę rozboju osobie pokrzywdzonej, pod warunkiem, iż taka demonstracja zostaje podjęta w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy jego użycia i wywołania w jego psychice uczucia (stanu) bezbronności (wyrok SA w Białymstoku z 9.10.2003 r. sygn. akt II Aka 266/03). A zatem nie ulega wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy M. R. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, iż sposób działania oskarżonego w sposób ewidentny był w przypadku każdego ze zdarzeń podobny, mianowicie oskarżony wchodził do sklepu i zwracał się do sprzedawczynie słowami „daj pieniądze” trzymając w ręku nóż ostrzem zwróconym w kierunku tej osoby, a kiedy ta w strachu nie reagowała sięgał do szuflady po pieniądze i uciekał. Ponadto wszystkie te zdarzenia miały miejsce w krótkich odstępach czasu. Powyższe przesądziło, iż Sąd uznał, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk.

Za popełniony ciąg przestępstw Sąd wymierzył M. R. na mocy art. 280 § 2 kk i art. 91 § 1 kk karę 4 lat pozbawienia wolności.

Przepisy kodeksu karnego stanowią, iż Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość na przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wszystkie te okoliczności Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze oskarżonemu kary.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara 4 lat pozbawienia wolności w pełni uwzględnia zarówno stopień jego winy, jak i społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu. Kwalifikowany typ rozboju z art. 280 § 2 kk

stanowi zbrodnię, z założenia charakteryzującą się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Sąd miał na uwadze, iż oskarżony działał umyślnie, w celu uzyskania korzyści majątkowej. Nie znajduje żadnych względów w oczach Sądu tłumaczenie oskarżonego, iż w jego przekonaniu zmusiła go do przestępstwa sytuacja osobista, albowiem nie miał stałego źródła dochodu. Wskazać należy, iż oskarżony jest osobą młodą, zdrową, zdolną do pracy, posiadającą wyuczony zawód, który przy odrobinie dobrej woli pozwoliłby mu osiągnąć chociażby dorywczo dochód i utrzymać rodzinę.

Ponadto Sąd zważył, iż pomimo młodego wieku oskarżony był już w przeszłości karany i to również za przestępstwo przeciwko mieniu. Obecna sprawa stanowi zdaniem Sądu dowód nieskuteczności poprzedniej kary wymierzonej wobec oskarżonego i jego postępującej demoralizacji, czego wyrazem jest fakt, iż obecnie dopuścił się on zbrodni rozboju i to nie jednej, a trzech. Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał natomiast fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyraził skruchę.

Reasumując wymierzona kara 4 lat pozbawienia wolności, a zatem dolnej granicy ustawowego zagrożenia za czyn z art. 280 § 2 kk nie stanowi zdaniem Sądu wyrazu nadmiernej represyjności w stosunku do oskarżonego - a wręcz przeciwnie - jest wyrazem kompromisu pomiędzy okolicznościami obciążającymi w sprawie wskazanymi powyżej, a okolicznościami łagodzącymi. W przekonaniu Sądu jest to kara w pełni adekwatna - uwzględniająca stopień winy oraz społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu. Sąd wyraża przekonanie, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest jedyną, która w przedmiotowym przypadku jest w stanie spełnić wszystkie cele, tak w zakresie prewencji indywidualnej – zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego, jak i w ramach prewencji generalnej – cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na poczet kary Sąd na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 02.02.2014 r. do dnia 23.12.2014 r.

Ponadto na mocy art. 44 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego z pomarańczową rączką i ostrzem długości 15cm (dowód rzeczowy nr 9), zapisanego pod nr Drz 20/14 księgi przechowywanych przedmiotów, albowiem służył do popełnienia przestępstwa. Natomiast na mocy art. 230 § 2 kpk Sąd zarządził zwrot pozostałych dowodów rzeczowych, zapisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/17/14 k.246 akt pod pozycjami od 1 do 8 i od 10 do 12 zapisanych pod nr Drz 20/14 księgi przechowywanych przedmiotów.

W tym miejscu należy wskazać, iż przepadek winien dotyczyć noża opisanego jako dowód rzeczowy nr 8 w postanowieniu na k. 245 (nóż kuchenny koloru czarno-srebrnego). Nastąpiła pomyłka, która wynikała z tego, że w protokole oględzin (k. 32-34), nóż, który został użyty podczas napadów i który został rozpoznany przez pokrzywdzonych był oznaczony numerem 9.

Oskarżony korzystał z obrońcy z urzędu dlatego też Sąd na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. F. kwotę 1.180,80zł (zawierającą podatek VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej oskarżonemu.

Na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd uwzględniając sytuację osobistą i majątkową M. R. zwolnił go od ponoszenia opłaty i kosztów sądowych, stanowiących wydatki poniesione w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.